

MAREK BELKA*

Dlaczego tylko odkrywać? Lekcje z obecnego kryzysu dla ekonomii i polityki gospodarczej

Wprowadzenie

Ekonomia jako dyscyplina naukowa nie radzi sobie najlepiej z odpowiadaniem na pytania o przyczyny obserwowanych zjawisk. Metodyka badań ekonomicznych nakierowana jest przede wszystkim na poszukiwanie odpowiedzi na pytania o skutki różnych działań. Mówiąc w skrócie – mamy dobry warsztat pozwalający relatywnie łatwo odpowiadać na pytania o „skutki przyczyn”, a nie o „przyczyny skutków”. Jednak pytania „dlaczego?” – choć trudno formułować na nie odpowiedzi proste i krótkie, a jednocześnie poprawne pod względem metodologicznym ze statystycznego i ekonometrycznego punktu widzenia – są co najmniej jednakowo ważne, a może nawet ważniejsze i ciekawsze.

Ze szczególną intensywnością pytania takie pojawiają się po silnych zaburzeniach normalnych procesów gospodarczych, choć trwająca właściwie do dzisiaj dyskusja na temat przyczyn wielkiego kryzysu z okresu międzywojennego pokazuje, jak trudno sformułować na tego typu pytania odpowiedzi, które znalazłyby powszechną akceptację. Kryzysy – szczególnie o takiej skali, jak wspomniany wielki kryzys z lat 30. bądź ten, którego końca obecnie wypatrujemy – prowadzą do intensywnie zadawanych pytań „dlaczego?”, głównie chyba z tego powodu, iż pojawienie się takich zjawisk nie było oczekiwane (przynajmniej przez ekonomię głównego nurtu i opartą na niej politykę gospodarczą). Dla wielu obserwatorów oznacza to oczywiście słabości i braki tworzących ten główny nurt koncepcji i modeli ekonomicznych. Odkrywanie przyczyn kryzysów, również tego ostatniego, nie jest jednak zadaniem prostym, także i z tego powodu, że kryzys ma złożoną naturę. Co więcej, chęć zachowania poprawnej metodyki badań ekonomicznych w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o przyczynę oznacza najprawdopodobniej,

* Prof. dr hab. Marek Belka – prezes Narodowego Banku Polskiego, członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN; e-mail: Sekretariat.prezesa@nbp.pl

iz odpowiedź ta musi mieć postać zestawu stosunkowo wielu odpowiedzi na pytania o skutki zjawisk mogących być przyczynami kryzysu.

1. Źródła i przyczyny kryzysu

Uważa się dość powszechnie, że silne, gwałtowne zaburzenia funkcjonowania systemu finansowego w Stanach Zjednoczonych w 2007 r. i 2008 r. były początkiem obecnego kryzysu. Kryzys finansowy w USA stał się następnie również przyczyną wystąpienia zjawisk kryzysowych w całej gospodarce amerykańskiej oraz w wielu innych krajach i regionach świata, a w szczególności w strefie euro. Mówiąc więc o obecnym kryzysie, mówimy tak naprawdę o kilku zjawiskach, różniących się zakresem geograficznym i przedmiotowym. Możliwe jest w takiej sytuacji, iż i ich przyczyny są różne.

Co więcej, mimo sporego już upływu czasu od początku kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych i ogromnej literatury na jego temat, lista zjawisk uważanych za jego przyczyny praktycznie ciągle się wydłuża i rodzi coraz to nowe polemiki. Dzieje się tak mimo próby powtórzenia stosunkowo pozytywnych doświadczeń z zaangażowaniem instytucji państwowych w wyjaśnienie przyczyn kryzysu. Powołany do życia senacką rezolucją z 1932 r. tzw. komitet Pecory (dokładniej podkomitet senackiego komitetu bankowości i pieniądza) przedstawił po dwóch latach pracy raport o „praktykach giełdowych odnoszących się do kupna i sprzedaży oraz pożyczania i odpożyczania papierów wartościowych w obrocie publicznym”, którego wnioski wydawały się dość powszechnie akceptowane przez opinię publiczną, a wiele z nich zostało w latach 30. wprowadzone do praktyki drogą nowych rozwiązań legislacyjnych (przede wszystkim przez ustawę Glassa-Steagalla i ustawę Fletchera-Rayburne’a)¹. Warto jednak zauważyć, iż we wnioskach zamieszczonych w raporcie można znaleźć odniesienia również do dzisiaj aktualnych problemów, jak choćby istnienia instytucji spełniających funkcje banków, a nieobjętych odpowiednimi regulacjami (*shadow banking*), oraz krytykę instytucji finansowych zbyt dużych, aby upaść (*TBTF*).

Oczywiście w tej dość powszechnej akceptacji rezultatów prac komitetu istotne znaczenie miało zapewne i to, że w sposób uważany niekiedy za agresywny domagał się on dostępu do wielu wewnętrznych materiałów prywatnych banków i innych instytucji finansowych aktywnych w czasie kryzysu, zorganizował wiele publicznych przesłuchań znacznej liczby osób kierujących tymi instytucjami, a ponadto dzięki wysiłkom komitetu ówczesny prezes nowojorskiej giełdy skazany został na wieloletnie więzienie, a kilku szefom dużych instytucji finansowych udowodniono przestępstwa podatkowe i skazano na bardzo wysokie grzywny (np.

¹ Pierwsza regulowała funkcjonowanie systemu bankowego rozdzielając bankowość depozytowo-kredytową od bankowości inwestycyjnej i wprowadzając system ubezpieczenia depozytów (FDIC); ta druga regulowała funkcjonowanie wtórnego rynku papierów wartościowych i powołała do życia SEC jako organ jego nadzoru.

Charles Mitchell, szef National City Bank, prekursora dzisiejszego Citi, zapłacił grzywnę w wysokości miliona dolarów).

Doświadczenia z formalnym procesem poszukiwania przyczyn wielkiego kryzysu z lat 30. w Stanach Zjednoczonych były podstawą do analogicznych działań podejmowanych tam również w minionej dekadzie. W maju 2009 r. prezydent USA podpisał ustawę, zgodnie z którą Kongres m.in. powoływał do życia komisję dla zbadania krajowych i globalnych przyczyn obecnego kryzysu finansowego i gospodarczego (zwaną zwykle Financial Crisis Inquiry Commission, FCIC)². FCIC przejrzała miliony stron dokumentów, przesłuchiwała publicznie ponad 700 świadków i opublikowała w 2011 r. raport liczący prawie 700 stron (National Commission..., 2011). Wnioski raportu co do źródeł kryzysu wydają się brzmieć wiarygodnie. Pierwszy z nich to stwierdzenie, że kryzysu można było uniknąć i że był on wynikiem ludzkich działań i zaniedbań. FCIC następnie stwierdza, że ogromne zaniedbania w systemie regulacji rynków finansowych (a szczególnie ich deregulacja) były bardzo ważnym czynnikiem destabilizacji rynków finansowych, a kluczową przyczyną kryzysu były ogromne braki w zarządzaniu (w tym ryzykiem) w wielu systemowo ważnych instytucjach finansowych. Komisja również negatywnie oceniła stosunek do odpowiedzialności i etykę postępowania najważniejszych instytucji finansowych i ich pracowników, rolę agencji ratingowych, obniżenie standardów kredytowania hipotecznego oraz ich sekurytyzację, a także rozwój rynku OTC instrumentów pochodnych. Wynikające stąd nadmierne zadłużenie, ryzykowne inwestycje i brak przejrzystości oraz nieprzygotowanie instytucji państwowych prowadzące do niekonsekwentnych działań zwiększających niepewność przyczyniły się do osiągnięcia przez kryzys jego ogromnej skali i globalnego praktycznie zakresu.

Wnioski te nie zostały jednak zaakceptowane przez całą komisję, a stosunek do nich był wyznaczony przez partyjną afiliację poszczególnych jej członków. Większość komisji, powołana przez demokratów, przegłosowała przyjęcie raportu, ale mniejszość, związana z republikanami, przedstawiła swój odrębny pogląd na przyczyny kryzysu w dwóch odrębnych dokumentach dołączonych do oficjalnej publikacji raportu. Główna różnica między wnioskami na temat przyczyn kryzysu dotyczy pominięcia we wnioskach mniejszości roli czynników regulacyjnych oraz podkreślenia znaczenia globalnych przepływów kapitału w obniżeniu stóp procentowych, prowadzącym do powstania bąbla na rynku kredytowym, nie tylko związanym z nieruchomościami. Wnioski mniejszości przywołują również politykę pieniężną Rezerwy Federalnej oraz politykę rządu amerykańskiego nakierowaną na ułatwianie nabywania nieruchomości mieszkaniowych jako możliwe czynniki mogące ułatwiać wystąpienie kryzysu.

Dalsza dyskusja na temat przyczyn amerykańskiego kryzysu kontynuowała ich poszukiwanie w ramach następującego zestawu czynników: globalne trendy eko-

² Komisja składała się z 10 członków powołanych w odpowiednich proporcjach przez demokratów i republikanów z obu izb Kongresu; miała składać się wyłącznie z fachowców niezwiązanych z żadną instytucją państwową.

nomiczne, polityka makroekonomiczna i regulacyjna na skalę globalną i narodową oraz zmiany w zachowaniu wielu instytucji finansowych i błędy w zarządzaniu nimi tłumaczącego kryzys³.

Oczywiście literatura na temat przyczyn kryzysu w USA zawiera również wiele pozycji sugerujących bardzo wyraźnie pewien ranking ważności tych zjawisk, niekiedy dotyczący ich szczegółowych aspektów, np. Gorton (2009) kładł nacisk na typową panikę bankową na międzybankowym rynku repo, a Rajan (2010) upatrywał przyczyn kryzysu m.in. w rosnącej nierówności dochodów w USA i rządowej polityce ułatwiania dostępu do kredytu jako próby przeciwdziałania negatywnym aspektom tej nierówności.

Wraz z rozlaniem się kryzysu na Europę, a w szczególności na strefę euro, dyskusja o przyczynach kryzysu skomplikowała się jeszcze bardziej, gdyż wyraźnie widać było, iż na kryzys w strefie euro składają się: kryzys bankowy, kryzys fiskalny i kryzys gospodarczy, przejawiający się w bardzo wolnym (niekiedy wręcz ujemnym) wzroście gospodarczym w przeważającej większości krajów należących do strefy euro (por. np. Shambaugh 2012). Jednak dyskusja na temat przyczyn europejskiego kryzysu bankowego obracała się generalnie w kręgu tych przyczyn, które zostały wymienione już wcześniej.

Jak łatwo zauważyć, w powyższym wyliczaniu przyczyn kryzysu nie ma generalnie zjawisk pojęciowo nowych. Przyczyny te mają często związek ze zjawiskami będącymi przedmiotem zainteresowań ekonomii, często nawet przedmiotem wyrafinowanych badań modelowych. Ekonomiści jednak, przynajmniej ci zaliczani do głównego nurtu makroekonomii, nie formułowali jednak ostrzeżeń przed kryzysem tego typu i takiej skali. Naturalne jest więc zadanie pytania, które postawił w tytule swego słynnego felietonu Paul Krugman – jak ekonomiści mogli się tak mylić? (Krugman 2009).

2. Współczesna (makro)ekonomia po kryzysie: ewolucja czy rewolucyjna zmiana?

Dyskusję na temat słabości współczesnej makroekonomii wobec kryzysu często zaczyna się od napisanego mniej więcej miesiąc przed upadkiem Lehman Brothers tekstu Blancharda, w którym stwierdzał on, że od lat 70. w makroekonomii zaczęły się pojawiać w miarę powszechnie akceptowane poglądy co do samych wahań gospodarki i co do metodologii ich badań. „Nie wszystko jest już w porządku” – pisał Blanchard – ale „makroekonomia jest w dobrym stanie” (Blanchard 2008). Minął niecały rok, a Buiter (2009) już nawoływał do poszukiwań nowego paradygmatu dla makroekonomii. Późniejszy przebieg dyskusji nad kondycją eko-

³ Por. teksty w dwóch specjalnych numerach Oxford Review of Economic Policy z zimy 2009 r. i wiosny 2010 r., a w szczególności Faruquee i in. (2009) oraz Adam i Vines (2009).

nomii w ogóle, a makroekonomii w szczególności, nazwany został przez Spieglera i Milberga (2011) – jak się wydaje, nie bez słuszności – kakofonią.

Niektórzy ekonomiści wzywali – za Buiterem – do poszukiwania nowego paradygmatu; inni pokazywali, że sporo z elementów stosowanych w badaniach ekonomicznych przed kryzysem zachowało swoją użyteczność. To drugie stanowisko jest reprezentowane w dyskusji o współczesnym kształcie ekonomii w różnej formie. Gradzewicz i in. (2013) pokazują np. zalety makroekonomii opartej na mikroekonomicznych fundamentach, których przydatność – ich zdaniem – kryzys jeszcze bardziej uwidocznił, ale autorzy ci zwracają uwagę na duży nakład pracy potrzebny do zintegrowania niektórych nowych, bardziej realistycznych podejść z najpopularniejszymi wcześniej modelami. Z kolei Eichengreen (2009) podkreśla istnienie w teorii ekonomii, choć często poza jej głównym nurtem, wielu koncepcji i modeli już obecnie dużo bliższych rzeczywistości światu od podejść dominujących w głównym nurcie, ale kładzie nacisk na socjologiczne i polityczne uwarunkowania braku ich popularności, zarówno w życiu akademickim, jak i w polityce gospodarczej. Wyplosz (2009) szuka słabości przedkryzysowej ekonomii w rozejściu się makroekonomii i finansów, gdyż na ich styku luki w wiedzy o rzeczywistości okazały się najbardziej odczuwalne i bolesne w skutkach.

Są oczywiście w tej literaturze poglądy i dalej idące, które próbują wszystkie słabości ekonomii i błędy ekonomistów wyjaśnić panowaniem w tym środowisku niesłusznej, (neo)liberalnej ideologii, jak to czyni np. O’Neill (2013), bądź też wprost uzależnieniem finansowym wielu ekonomistów od dochodów czerpanych z sektora finansowego⁴.

Wydaje się jednak, iż propozycje zmian zgłaszane w tej literaturze można generalnie uporządkować, przypisując je – za Spieglerem i Milbergiem (2011) – do jednej z czterech grup. Pierwsza z nich wyraża pogląd, iż współczesna ekonomia nie wymaga zmian i jej dominujący paradygmat znakomicie nadaje się do objaśniania rzeczywistości kryzysowej i pokryzysowej; publiczne wypowiedzi Sargenta i Famy (jeszcze przed otrzymaniem Nagrody Nobla) czy Cochrane’a wydają się należeć do tej właśnie grupy. Druga grupa to propozycje bardziej szczegółowo traktujące spostrzeżenie Wyplosza, a mianowicie podkreślające konieczność jawnego uwzględniania sektora finansowego w makroekonomii, co w bankach centralnych najczęściej oznacza uwzględnienie tego sektora w modelach DSGE dominujących dotychczas w głównym nurcie makroekonomii. W wersji dalej idącej poglądy zaliczane do tej grupy sugerują potrzebę odmiennego podejścia do modelowania sektora finansowego i rynków finansowych (odejście od hipotezy efektywności rynku). Poglądy takie można znaleźć u Akerlofa, Shillera i Luxa i wydają się one nawet zyskiwać zwolenników wraz z upływem czasu.

Trzecia grupa poglądów spotykanych w literaturze proponuje zmiany dotyczące również metodologii. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi tu o nieadekwatność stosowanych dotychczas modeli do faktycznej złożoności świata rzeczywistego. Zwolennicy takich poglądów (np. Caballero 2010; Colander i in. 2009) uważają, iż

⁴ Ten ostatni pogląd można znaleźć np. u Kapura 2009 czy Epsteina i Carrick-Hagenbarth 2010.

konieczne jest dokładniejsze uwzględnienie instytucji i powiązań między podmiotami gospodarczymi, które transformują ich indywidualną aktywność w agregaty makroekonomiczne. Realizacja tych postulatów oznacza jednak, iż nowe podejście musiałoby w jeszcze większym stopniu polegać na sformalizowanych narzędziach, a przecież właśnie nadmierna formalizacja makroekonomii uważana jest za jedną z przyczyn kryzysu. Do tej samej grupy można również zaliczyć – niestety znacznie rzadsze – wypowiedzi idące dalej w propozycjach zmian metodologicznych, wśród których warto wyróżnić apel Akerlofa (2011) o to, aby metody stosowane przez ekonomistów zapewniały, że modele i koncepcje ekonomiczne, zdolne będą właściwie oddawać zjawiska, które chcemy wyjaśnić.

Czwarta grupa poglądów może zostać najkrócej scharakteryzowana jako apel o ściślejsze powiązanie ekonomii jako dyscypliny naukowej z rzeczywistością gospodarczą. Grupa ta jednak – w odróżnieniu od poglądów z grupy trzeciej – niejako *a priori* odrzuca podejścia zaliczane dotychczas do głównego nurtu ekonomii. Hodgson (2009) wprost pisze, iż najważniejsze i najpilniejsze dla uzdrowienia ekonomii jest odrzucenie stosowania matematyki w badaniach ekonomicznych i w nauczaniu ekonomii jako samoistnego celu. Lawson (2009) idzie jeszcze dalej, twierdząc, iż „natura i warunki rzeczywistości społecznej są takie, iż formy matematycznego rozumowania dedukcyjnego, ulubione przez ekonomistów są prawie zupełnie nieadekwatne w roli narzędzi wnikliwej analizy społecznej” (s. 763).

Mimo poważnych, niekiedy fundamentalnych wątków podnoszonych przez autorów zaliczonych do grupy trzeciej i czwartej, najsilniejszą i najbardziej wpływową pozycję w dyskusji o potrzebnych i pożądanym zmianach w makroekonomii wydaje się zdobywać druga spośród powyżej wymienionych grup. Można też uznać, iż zyskuje ona dodatkowe wsparcie w oddziaływaniach płynących od praktyki, szczególnie bankowości centralnej, do akademickiej nauki ekonomii⁵.

Kryzys pokazał bowiem, iż banki centralne, traktowane w teoretycznych koncepcjach właściwie wyłącznie jako podmioty prowadzące politykę pieniężną, muszą angażować się na wielką skalę w działania interwencyjne nakierowane na sprawne funkcjonowanie sektora finansowego, nie tylko bankowego. Eleganckim uzasadnieniem tej tzw. niekonwencjonalnej polityki pieniężnej była konieczność utrzymywania efektywnego funkcjonowania mechanizmu transmisji impulsów polityki pieniężnej do całej gospodarki, w którym to mechanizmie sektor finansowy odgrywa niezwykle ważną rolę. Inną ważną przyczyną tego zaangażowania się banków centralnych w stabilność finansową była ich tradycyjna rola pożyczkodawcy ostatniej instancji, znana co najmniej od XIX wieku. Nie bez znaczenia jest też większa sprawność proceduralna i krótszy czas potrzebny na podejmowanie decyzji – wspieranie systemu finansowego narzędziami o charakterze fiskalnym wymaga zwykle zaangażowania parlamentu, co z natury rzeczy czyni ten sposób postępowania bardziej skomplikowanym i czasochłonnym.

⁵ Bullard (2011) podkreśla zalety takiego przepływu idei w dwie strony: od nauki do polityki gospodarczej i odwrotnie.

Bez względu jednak na przyczyny zaangażowania się banków centralnych w wielu krajach rozwiniętych w szeroko rozumiany obszar stabilności finansowej ich przyzwyczajenie do opierania swoich działań na naukowych podstawach kreuje silny popyt na rozwiązania modelowe i analityczne, które będą łączyć w sobie finanse i makroekonomię. Wyłaniający się konsensus co do konieczności wprowadzenia do polityki makroekonomicznej nowej jej odmiany, nazywanej już powszechnie polityką makroostrożnościową, akceptuje zaś – jak się wydaje – wiodącą rolę banku centralnego w jej projektowaniu i implementacji (por. np. Lim i in. 2013), choć instytucjonalne rozwiązania przyjmowane w różnych krajach różnią się niekiedy co do szczegółów.

3. Państwo a sektor finansowy

Przedstawione powyżej pokrótce wydarzenia, w tym i należąca do powszechnie akceptowanych elementów diagnozy kryzysu negatywna ocena działalności regulacyjnej państwa w okresie przedkryzysowym, w naturalny sposób skłaniają do ponownego zajęcia się problemem sposobów i zakresu oddziaływania państwa na sektor finansowy.

Dobłą próbą wszechstronnej analizy i oceny roli państwa w finansach jest raport przygotowany w ubiegłym roku przez Bank Światowy (The World Bank 2012; por. też Cihak i Demirguc-Kunt 2013). W jego ocenie wiele przypadków interwencji państwa w sektorze finansowym w okresie kryzysu trzeba ocenić pozytywnie, jednak w średnim i w długim okresie takie bezpośrednio zaangażowanie państwa może mieć i negatywne skutki. Państwo powinno odgrywać ważną rolę jako nadzorca i regulator, dbając również o zachowanie zdrowej konkurencji w sektorze finansowym oraz o bezpieczeństwo i wzmocnienie infrastruktury finansowej.

Oczywiście adekwatny i efektywny system regulacyjny dla sektora finansowego musi być również oparty na mocnych teoretycznych podstawach, wśród których najważniejsze są teoretyczne koncepcje funkcjonowania tego sektora. Wiele z przedkryzysowych rozwiązań regulacyjnych opierało się na wierze w efektywność funkcjonowania rynków finansowych. Przebieg kryzysu wiarę tę co najmniej wyraźnie nadwątlił, w związku z tym ważne jest, aby w dyskusjach nad nowymi rozwiązaniami regulacyjnymi w jawny sposób wyrażać, jakie założenia co do funkcjonowania instytucji i rynków finansowych zostały przyjęte przy ich konstrukcji. Oczywiście tradycyjne ekonomiczne podstawy regulacji, jakimi są chęć zapobiegania powstawaniu monopolu oraz kompensata efektów zewnętrznych (najlepiej w drodze ich internalizacji), powinny nadal odgrywać istotną rolę w projektowaniu regulacji finansowych. Powinniśmy jednak poprzedzać dyskusje o pożądanych regulacjach identyfikacją najważniejszych cech charakteryzujących funkcjonowanie instytucji i rynków, które mają być poddane tym regulacjom. Przykładem takiego podejścia wśród prac o charakterze teoretycznym mogą być propozycje Kathariny

Pistor⁶. Podkreśla ona w szczególności, iż niedoskonała wiedza i zagrożenie utratą płynności są tymi cechami rynków finansowych, które powinny kształtować ich przyszłe regulacje. Nieco odmienne podejście, aczkolwiek mieszczące się w ramach takiej generalnej metodyki kształtowania rozwiązań regulacyjnych, proponują Ayadi i in. (2012), którzy najpierw na podstawie badań studiów empirycznych identyfikują cztery podstawowe typy modeli biznesowych banków europejskich, różniące się m. in. profilem ryzyka, a następnie proponują adekwatne do tego zróżnicowanie regulacji bankowych.

Interesujący również charakter mają formułowane głównie w USA propozycje nowego podejścia do regulacji rynków finansowych, które proponują procedurę dopuszczania do obrotu instrumentów finansowych wzorowaną na procedurze dopuszczania leków, co miałyby zwiększyć bezpieczeństwo nabywców tych produktów i stabilność rynków⁷.

Dyskusja o roli państwa w sektorze finansowym, chcąc uwzględnić doświadczenia obecnego kryzysu, musi również w jawny sposób uwzględnić ponadnarodowy charakter działania wielu instytucji finansowych. Słynne już stwierdzenie Mervyna Kinga, że banki międzynarodowe w działaniu stają się narodowe upadając, pokazywało wyraźnie nieadekwatność zasadniczo krajowych ram regulacyjnych w odniesieniu do faktycznie międzynarodowych instytucji i rynków.

Obserwacja działań zmierzających do powstania i sprawnego funkcjonowania ponadnarodowych regulacji nie pozwala na zmianę tego poglądu. Bardzo wolne postępy w tworzeniu w Europie unii bankowej; dywergencja rozwiązań regulacyjnych między Europą i Stanami Zjednoczonymi; powolny postęp i różnice w sposobach i zakresie adaptacji rozwiązań Bazylei III między poszczególnymi krajami – wszystkie te zjawiska nie pozwalają na zbyt wielki optymizm.

Podsumowanie

Optymizmem może jednak napawać to, że nowe elementy w podejściu do konstruowania rozwiązań regulacyjnych mogą wspierać – wyrażone w tytule tego tekstu – przekonanie co do roli ekonomistów. Odkrywanie przez nich przyczyn rozmaitych zjawisk obserwowanych w rzeczywistości jest oczywiście zajęciem pożytecznym. Byłoby jednak bardziej pożyteczne dla społeczeństwa, gdyby przynajmniej część zbiorowego wysiłku ekonomistów przybrała postać pewnego powrotu do korzeni makroekonomii. Jak bowiem słusznie zauważa Mankiw (2006), „Bóg zesłał makroekonomistów na ziemię nie po to, by formułowali i weryfikowali eleganckie teorie, ale by rozwiązywali praktyczne problemy”.

W wymienionych wyżej nowych zjawiskach w ekonomii i polityce gospodarczej ślady takiego myślenia są już dość wyraźne. Mogą one nadawać pracy ekonomi-

⁶ Patrz np. Pistor 2012a i Pistor 2012b.

⁷ Propozycje takie zaczęły pojawiać się w literaturze amerykańskiej, głównie w niepublikowanych workingpapers, na przełomie minionej i obecnej dekady (por. Kokoszczyński 2012 i zawarta tam bibliografia).

stów w większym stopniu ten „inżynierski” charakter. Ekonomiści powinni bowiem w znacznie większym niż dotychczas stopniu konstruować pewne elementy otaczającego nas świata, korzystając ze sprawdzonej metodyki poszukiwania odpowiedzi na pytania o „skutki przyczyn”. Byleby tylko po raz kolejny piękno i matematyczna elegancja nie zastąpiły w tych rozważaniach prawdy i silnych związków z rzeczywistością.

Tekst wpłynął 17 lutego 2014 r.

Bibliografia

- Adam C., Vines D., *Remaking Macroeconomic Policy after the Global Financial Crisis: A Balance-sheet Approach*, „Oxford Review of Economic Policy” 2009, nr 25.
- Akerlof G., *Panel Discussion: Rising to the Challenge: Equity, Adjustment and Balance in the World Economy*, konferencja Institute for New Economic Thinking, Bretton Woods, 2011.
- Ayadi R., Arbak E., de Groen W.P., Llewellyn D.T., *Regulation of European Banks and Business Models: Towards a New Paradigm?*, CEPS, Brussels 2012.
- Blanchard O., 2008, *The State of Macro*, NBER Working Paper nr 14259, New York 2008.
- Buiter W., *The Unfortunate Uselessness of Most „State of the Art” Academic Monetary Economics*, 2009, <http://www.voxeu.org>
- Bullard J., *Research in Macroeconomics after the Crisis*, wystąpienie na 19th Symposium of the Society for Nonlinear Dynamics and Econometrics, Washington 2011.
- Caballero R., *Macroeconomics after the Crisis: Time to Deal with the Pretense-of-knowledge Syndrome*, „Journal of Economic Perspectives” 2010, nr 24.
- Cihak M., Demirguc-Kunt A., *Rethinking the State’s Role in Finance*, Policy Research Working Paper nr 6400, The World Bank, Washington 2013.
- Colander D. et al., *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Kiel Working Paper nr 1489, Kiel Institute for the World Economy, Kiel 2009
- Eichengreen B., *The Last Temptation of Risk*, „The National Interest”, maj-czerwiec 2009.
- Epstein G., Carrick-Hagenbarth J., *Financial Economists, Financial Interests and Dark Corners of the Meltdown: It’s Time to set Ethical Standards for the Economics Profession*, „Political Economy Research Institute Working Paper” 2010, nr 239.
- Faruqee H., Scott A., Tamirisa N., *In Search of a Smoking Gun: Macroeconomic Policies and the Crisis*, „Oxford Review of Economic Policy” 2009, nr 25.
- Gelman A., Imbens G., *Why Ask Why? Forward Causal Inference and Reverse Causal Questions*, „NBER Working Paper” 19614, New York 2013.
- Gorton G., *Slapped in the Face by the Invisible Hand: Banking and the Panic of 2007*, referat przedstawiony na konferencji Financial Innovation and Crisis zorganizowanej przez Federal Reserve Bank of Atlanta, 11–12.05, 2009.
- Gradzewicz M., Makarski K., Tyrowicz J., *Do We Really Need to Start From Scratch? Economic Theory on Economic Crises*, Working Paper nr 17/2013, Faculty of Economic Sciences, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2013.
- Hodgson G.M., *The Great Crash of 2008 and the Reform of Economics*, „Cambridge Journal of Economics” 2009, nr 33.

- Kapur D., *Academics have More to Declare than their Genius*, „Financial Times”, 23.06.2009.
- Kokoszcyński R., *O potrzebie dynamicznego podejścia do regulacji finansowych*, w: *Eseje o stabilności finansowej*, red. A. Alińska, CeDeWu, Warszawa 2012.
- Krugman P., *How Did Economists Get It So Wrong?*, „New York Times”, 06.09.2009.
- Lawson A., *The Current Economic Crisis: Its Nature and the Course of Academic Economics*, „Cambridge Journal of Economics” 2009, nr 33.
- Lim C.H., Krznar I., Lipinsky F., Otani A., Wu X., *The Macprudential Framework: Policy Responsiveness and Institutional Arrangements*, Working Paper WP/13/166, IMF, Washington 2013.
- Mankiw N.G., *The Macroeconomist as Scientist and Engineer*, NBER Working Paper nr 12349, New York 2006.
- National Commission on the Causes of the Financial and Economic Crisis in the United States, *The Financial Crisis Inquiry Report*, U.S. Government Printing Office, Washington 2011.
- O'Neill M., *Economics after the Crisis, and the Crisis in Economics*, „Renewal” 2013, nr 21.
- Pistor K., *On the Theoretical Foundation for Regulating Financial Markets*, The Selected Works of Katharina Pistor, 2012a, http://works.bepress.com/katharina_pistor/12
- Pistor K., *Real vs. Imagined Financial Markets: The Regulatory Challenge*, The Selected Works of Katharina Pistor, 2012b, http://works.bepress.com/katharina_pistor/12.
- Rajan R., *Fault Lines. How Hidden Fractures Still Threaten the World Economy*, Princeton University Press, Princeton 2010.
- Shambaugh J.C., *The Euro's Three Crises*, „Brooking Papers on Economic Activity”, wiosna 2012.
- Spiegler P., Milberg W., *Methodenstreit 2011? Historical Perspective on the Contemporary Debate Over How to Reform Economics*, Working Paper 06/2011, The New School for Social Research, 2011.
- U.S. Senate, *Stock Exchanges Practices. Report of the Committee on Banking and Currency Pursuant to S. Res. 84*, U.S. Government Printing Office, Washington 1934.
- The World Bank, *Rethinking the Role of the State in Finance*, Global Financial Development Report 2013, Washington 2012.
- World Bank 2012.
- Wyplosz C., *Macroeconomics After the Crisis. Dealing with the Tobin Curse*, Walter Adolf Joehr Lecture, University of St. Gallen, St. Gallen 2009.

WHY ONLY DISCOVER? LESSONS FROM THE CURRENT CRISIS FOR ECONOMICS AND ECONOMIC POLICY-MAKING

Summary

The sources of the current crisis are very diverse and quite complex in nature, but they certainly include both gaps in economic theory and mistakes in macroeconomic and regulatory policy. This diagnosis gives rise to postulates for extending and modifying the economic theory as well as introducing changes in the institutional structure and strategies of central banks. As far as the second issue is concerned, the discussion of the

proposed remedies goes even deeper as it is suggested that the rules governing state intervention in the activities of the financial sector, both domestically and on international scale, should be amended. In all of these areas – theoretical changes, institutional changes and changes in economic and regulatory policy – economists should play and already have played a role not only of observers but also constructors of the reality.

Key words: financial and economic crisis, macroeconomics, government, financial sector

ПОЧЕМУ ТОЛЬКО ОТКРЫВАТЬ? УРОКИ НЫНЕШНЕГО КРИЗИСА ДЛЯ ЭКОНОМИКИ И ЭКОНОМИЧЕСКОЙ ПОЛИТИКИ

Резюме

Источники нынешнего кризиса имеют весьма разнообразный и довольно многосторонний характер. К ним с уверенностью можно отнести пробелы в экономической теории и ошибки в макроэкономической и регулирующей политике. Из этого диагноза вытекают предложения, касающиеся необходимых изменений и дополнений экономической теории, а также изменений в институциональной форме и стратегии центральных банков. Дискуссия на тему предлагаемой терапии идёт во второй из этих областей даже глубже и указывает на необходимость изменения правил, определяющих диапазон и способ вмешательства государства в деятельность финансового сектора, как в национальном, так и международном масштабе. Во всех этих сферах – изменений в теории, институциональных изменений, а также изменений в экономической и регулирующей политике – экономисты должны играть и уже играют роль не только наблюдателей действительности, но и её конструкторов.

Ключевые слова: финансово-экономический кризис, макроэкономика, роль государства, финансовый сектор